

Miliony nazwisk — jedna treść

Podpisami pod apelem wiedeńskim cały świat manifestuje wolę walki przeciw podżegaczom atomowym



Z całego świata nadechcą wcięż nowe meldunki o triumfalnym pochodzie idei walki o zakaz broni atomowej i zniszczenie jej zapasów. Miliony nazwisk składane pod wiedeńskim apelem SRP wyrażają jedną treść: ostrzeżenie pod adresem atomowych podżegaczy, że ich wrogi pokójowi poczynania spotkają się z jednolitym oporem narodów całego świata.

TYBET

W najwyższym położonym kraju świata coraz więcej mieszkańców manifestuje swą solidarność z apelem wiedeńskim. Zamieszczone powyżej zdjęcie przedstawia grupę kobiet tybetańskich w momencie, gdy składają podpisy pod apelem.

WŁOCHY

Według danych Włoskiego Komitetu Ruchu Obrońców Pokoju, w prowincji Reggio-Emilia apel podpisało już 55,5 proc. ludności, w prowincji Ferrara — 47,6 proc., w prowincji Livorno — 47,3 proc., w prowincjach Ravenna i Bolonia — 45,7 proc.

MEKSYK

W Meksyku zakończyła trzydniowe obrady krajowa konferencja obrońców pokoju, w której wzięli udział przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych i społecznych. Konferencja powzięła szereg ważnych uchwał, m. in. w sprawie przeprowadzenia w całym Meksyku kampanii zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim. Biura Światowej Rady Pokoju oraz w sprawie wysłania delegacji na międzynarodowe zgromadzenie przedstawicieli obrońców pokoju, które zostało zwołane do Helsinek.

FRANCJA

Zgodnie z uchwałą Ogólnonarodowego Zgromadzenia Sił Pokojowych, w całej Francji rozpoczęła się akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Reprezentanci 1,5 miliarda ludzi

dyskutują nad sprawą umocnienia POKOJU

Konferencja krajów Azji rozpoczęła obrady

DELHI (PAP). — 6 bm. rozpoczęła się w Delhi konferencja krajów azjatyckich w sprawie osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Konferencja rozpatrzy pięć zasad pokojowego współistnienia oraz zagadnienia współpracy gospodarczej i kulturalnej między krajami azjatyckimi.

W konferencji biorą udział m. in. delegacje ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Indii, Koreńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Japonii, Indonezji i Birmy. Na konferencję przybył w charakterze gościa b. minister francuski Rene Capitant.

Na przewodniczącą konferencji wybrano panią Rameszwari Nehru.

Przemówieniem inauguracyjnym stwierdziła ona, że większość krajów azjatyckich zaaprobowała pięć zasad pokojowego współistnienia oraz wskazała na konieczność przeciwdziałania wszelkim paktom wojskowym i tworzeniu bloków militarnych.

Przewodnicząca konferencji połączyła plany imperialistów użycia broni atomowej.

Przewodniczący delegacji chińskiej, Kuo Mo-ko w imieniu 600-milionowego narodu chińskiego przekazał serdeczne pozdrowienia dla uczestników konferencji.

Stwierdził on, że szeroki program porządku dziennego umożliwi wszechstronną wymianę zdań. Dyskusja powinna przyczynić się do lepszego zrozumienia wzajemnego i umocnienia solidarności.

Solidarność nasza będzie potężną siłą w walce o pokój, ponieważ na kontynencie azjatyckim żyje blisko 1,5 miliarda ludzi, co stanowi przeszło połowę całej ludności świata.

Zwycięzcy wojny, pokój zatrują!

ZE SWATA

PARYŻ. — 6 kwietnia parlament Luksemburga zaaprobował projekt ustawy o ratyfikacji układów paryskich.

LONDYN. — 6 kwietnia pod przewodnictwem delegata Francji, Julesa Mocha, odbyło się kolejne posiedzenie Podkomisji Rozbrojenia ONZ. Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 13 kwietnia.

ANKARA. — Rzecznik rządu tureckiego oświadczył dziennikarzom, że nad granicę syryjską skierowano dalsze jednostki piechoty tureckiej i oddziały wojsk pancernych.

RIO DE JANEIRO. — Prezydent Brazylji, Cafe Filho, przyjął dymisję wszystkich członków swego gabinetu. Agencja United Press podkreśla, że kryzys rządowy w Brazylji wybuchł z przyczyn politycznych, „w związku z mającymi się odbyć w tym roku wyborami prezydenckimi”.

Oddziały wojskowe stacjonujące w okolicy Rio de Janeiro otrzymały rozkaz „pozostawiania w stanie gotowości bojowej” w związku z niepewną sytuacją polityczną, która wytworzyła się wskutek kryzysu rządowego.

DELHI. — 6 bm. nastąpiło w Kairze podpisanie układu egipsko-hinduskiego. Układ ten zawiera 7 artykułów i przewiduje, że stosunki między oboma krajami będą się układały na zasadach pokoju i przyjaźni, współpracy gospodarczej i kulturalnej, na zastrzeżeniu wzajemnych korzyści.

RZYM. — W pobliżu Asmary (Erytrea) Amerykanie przystąpili do budowy bazy wojskowej. Koszt tej budowy wyniesie około 8 milionów dolarów.

ANKARA. — Ogłoszono tam komunikat o rokowaniach między przybywającymi z oficjalną wizytą w Turcji prezydentem Liba-

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 8 kwietnia 1955 r. Nr 84 (498)

W Łodzi i województwie nieprzerwaną falą płyną zobowiązania na cześć 1 Maja

Robotnicy, inżynierowie i technicy lepszą pracą przyczynią się do umocnienia gospodarki i obronności Polski

Ratyfikacja układów paryskich, Apel Wiedeński o zakaz broni atomowej i wodorowej, III Kongres Pokoju — oto wydarzenia, które zajmują umysły milionów ludzi.

Mówi się o nich na masówkach fabrycznych, na których tysiące robotników zajmują czynną postawę wobec tych wydarzeń. Padają na tych masówkach zobowiązania dla uczczenia zbliżającego się Świąta Pracy — 1 Maja. Podejmowane są zobowiązania zwiększenia produkcji, poprawienia jej jakości, oszczędności surowców, obniżenia kosztów własnych produkcji. A wszystko — mówią robotnicy — dla umocnienia obozu pokoju, dla umocnienia gospodarki i obronności naszego kraju.

Józef Kaźmierczak — kierownik przedziału cienkopiędnej — delegat załogi ZPB im. Marchlewskiego na Kongres Pokoju, składając na masówce sprawozdanie z obrad Kongresu powiedział m. in.:

W dniach 16 i 17 kwietnia, wszyscy, jak jeden mąż podpisujemy Apel Wiedeński, zaś podpis swój umocnimy podjętym Czynem 1-majowym.

Tak myślą i czują robotnice i robotnicy, inżynierowie i technicy, inteligencja pracująca w wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach w Łodzi i województwie.

W pierwszych dniach kwietnia podjęli już zobowiązania załogi ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPW im. Świerczewskiego, ZPDz im. Kasprzaka, ZPO im. Wólcanka, zgierskiej „Boruty”, Zakł. Mech. im. Strzelczyka, ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej, ZPB im. Róży Luksemburg, Łódzkiej Fabryki Wyrobów Gumowych i wielu, wielu innych.

W PABIANICKICH ZPB im.

Bojowników Rewolucji 1905 r. przedziałna średnioprzednia wyprodukowała w kwietniu 10.772 kg przedzi nad plan, przedziałna odpadkowa — 4.466 kg, a tkalnia — 9.500 metrów tkanin, podnosząc jednocześnie o 2,7 proc. ilość tkanin i gatunku.

Poza tym zobowiązania oszczędności surowca i artykułów technicznych przyniosą w kwietniu 64.500 zł. (Z. P.) (Dalszy ciąg na str. 2)

Kulisy zamachu stanu w Jemenie

KAIR. — Ostatnio w Jemenie miał miejsce zamach stanu. Emir Abdullah zrzucił z tronu króla Ahmeda i sam objął władzę. Po kilku dniach syn króla Ahmeda Al-Badr obalił Abdullaha i przywrócił tron swemu ojcu. Abdullaha uciekł do Arabii Saudyjskiej, gdzie zamierza prosić o prawo azylu.

Prasa egipska podkreśla, że zamach stanu w Jemenie był dokonany w interesie mocarstw zachodnich. Król Ahmed wypowiedział się przeciwko udziałowi Jemenu w blokach imperialistycznych i popierał stworzenie nowej panarabskiej organizacji współpracy gospodarczej i wojskowej, proponowanej przez Egipt jako przeciwwagę paktu turecko-irackiego.

„Al Gumhuria” podkreśla, że angielska rozgłośnia na wyspie Cypr popierała w swych transmisjach zamach stanu w Jemenie, określając zamachowca Abdullaha jako „zwolennika udziału Jemenu w paktach zachodnich”.

Kampania wiosenna rozwija się w całym województwie

Pierwsze meldunki o zakończeniu siewów

Z każdym dniem powiększa się ilość obsianej ziemi w woj. łódzkim. Coraz więcej rolników, korzystając z polepszającej się pogody, przystępuje do prac wiosennych.

Jak informuje nas kierownictwo łódzkiego Zjednoczenia PGR, już 8 zespołów państwowych gospodarstw rolnych województwa przystąpiło do siewów. Ogółem obsiano w łódzkich PGR do dn. 6 bm. 243 ha ziemi owsem i 28 ha grochem. Dwa zespoły PGR Błonie i Dębołęka — dokonały zasiewów 17 ha pszenicy jarej. Gospodarstwo państwowe Błonie w pow. kutnowskim zameldowało już nawet o zakończeniu siewów zbóż kłosowych.

Podobne wiadomości o kończeniu siewów nadeszły również ze spółdzielni produkcyjnych: Imielno, Klonowice, Siemienice i Plecka Dąbrowa w pow. kutnowskim oraz Oszkowiec w pow. łowickim.

W łowickim spółdzielnie produkcyjne i chłopi indywidualni

zasiali już około 45 proc. zaplanowanej ilości pszenicy jarej, 18,4 proc. owsa i 2 proc. jęczmienia.

W gromadzie Mystkowiec, pow. łowicki, pierwsi rolnicy przystąpili do sadzenia ziemniaków. Uczynił to m. in. na obszarze 25 arów ob. Kaczor. (ab).

JUTRO

ukaze się numer świąteczny

„Expressu“

w objętości 8 stron

Przed uruchomieniem II wielkiego pieca w Hucie im. Lenina



Pierwszy samolot „Lotu” poleciał do Moskwy

WARSZAWA (PAP). — Kapitan Marian Grabowski, który ma już za sobą ponad 1,5 mln. kilometrów w powietrzu, poprowadził 7 bm. pierwszy polski samolot na nowo otwartą linię Warszawa—Moskwa. Linia ta obsługiwana będzie przez polskie i radzieckie samoloty pasażerskie.

Nowouruchomiona linia PLL „Lot” Warszawa — Moskwa jest pierwszym połączeniem powiatrznym krajów demokracji ludowej z Moskwą. Z Warszawy w kierunku Moskwy odlatywać będą samoloty w poniedziałki i czwartki. Z Moskwy zaś do Warszawy — we wtorki i piątki. W środę i sobotę kursować będą nadal z Moskwy do Warszawy i z powrotem samoloty radzieckiego przedsiębiorstwa lotniczego „Aeroflot”.

Obecnie samoloty Polskich Linii Lotniczych mogą przewozić pasażerów bezpośrednio z Paryża do Moskwy, a stamtąd poprzez radzieckie i chińskie linie lotnicze do Pekinu.

Zmiany w rządzie angielskim

LONDYN (PAP). — 7 bm. ogłoszono komunikat o zmianach w rządzie angielskim. Ministrem spraw zagranicznych został mianowany Harold Macmillan, ministrem obrony — Selwyn Lloyd, ministrem zaopatrzenia — Reginald Maudling, ministrem poczty — Charles Hill, ministrem gospodarki — Tmd. Galbraith, ministrem finansów — Edward Boyle.

Już niedługo ruszy wielki piec nr II. Obecnie trwają intensywne prace nad wykańczeniem poszczególnych obiektów wielkiego pieca. Skip, hala lejnicza i elektrofiltry są już gotowe. Dzięki zobowiązaniom brygady Józefa Piłki z Mostostal w dniu 17.3. na trzy dni przed terminem zmontowano gazociąg gazu wielkopieczowego.

Na zdjęciu: malarz Eugeniusz Kargul maluje najwyższe części II wielkiego pieca. CAF — fot. M. H.

Churchill wyjaśnia dlaczego ustąpił

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa ogłosiła list wystosowany przez Churchilla do przewodniczącego organizacji partii konserwatywnej w Woodford (okręg wyborczy, reprezentowany przez Churchilla w Izbie Gmin).

W liście tym Churchill wyjaśnia, dlaczego ustąpił ze stanowiska premiera, podkreślając, że pozostał to w związku z wyborami do parlamentu.

W toku kampanii wyborczej — pisał Churchill — szef rządu i przewodniczący partii omawia politykę, jaką zamierza prowadzić i zobowiązuje się osobiście wobec przyszłego parlamentu, że taką właśnie politykę będzie prowadził. W moim wieku nie uważam, abym mógł brać na siebie tego rodzaju nowe zobowiązania na czas nieokreślony. Dlatego też uważam, że w interesie państwa powinien to uczynić mój następcą, który przedstawi krajowi swój program w chwili, gdy będzie uważał za stosowne.

LONDYN (PAP). — W czwartek po południu odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego. Przewodniczył po raz pierwszy Eden jako nowy premier.

Afryka Północna Węzeł Z kraju

gordyjski polityki francuskiej

Jedną z wielu nie rozstrzygniętych spraw, jakie rząd premiera Faure przejął w spadku po swym poprzedniku — jest sprawa Afryki Północnej. Od wielu już lat problem ten stanowi, jak pisze prasa francuska, „węzeł gordyjski francuskiej polityki”. Węzeł, który nie tylko nie został dotychczas rozcięty, lecz w ostatnich zwłaszcza czasach zaciska się coraz mocniej.

Dlaczego rokowania nie mogą się zakończyć

W ubiegłym roku, wobec zaostrożenia kryzysu polityki francuskiej w Afryce Północnej, spowodowanego represjami rządu francuskiego wobec wzrastającej walki wywołanej przez narody Tunisu, Algieru i Maroka, rząd Mendes-France'a zapowiedział „szerokie reformy” w tych krajach. Dotyczyły to przede wszystkim Tunisu, który miał otrzymać tzw. autonomię wewnętrzną czyli przejąć we wła-

sne ręce administrację cywilną, nadzór nad policją i sądownictwem oraz kontrolę niektórych dziedzin gospodarki.

Pertraktacje francusko-tuniskie trwały już blisko osiem miesięcy z przerwą, spowodowaną upadkiem rządu Mendes-France'a. Jednakże dotychczasowe ich rezultaty dalekie są od zaspokożenia słusnych żądań narodu tunezyjskiego.

Przedstawiciele rządu francuskiego, zwłaszcza ci z ramienia katolickiej partii MRP, usiłują jak najbardziej okroić „autonomię wewnętrzną”, zastrzegając się na każdym kroku, że nie ma ona nic wspólnego z niezależnością narodową. Sens tej argumentacji jest jasny: przedstawicielom francuskiej burżuazji chodzi o to, by nie dopuścić do uniezależnienia się Tunisu od obcej ingerencji, które konkretnie ograniczyłoby eksploatację i wyzysk tunezyjskich bogactw przez wielkie monopole oraz utrudniłaby władzom kolonialnym dławienie ruchu wywołanego. Dlatego też strona francuska nie chce dopuścić do rozmów przywódców czołowej partii niepodległościowej, Neo Destour. I dlatego dotychczas pozostają nieuzgodnione tak ważne punkty rokowań, jak sprawa kontroli produkcji i sprawa przekazania Tunisiowi nadzoru nad policją i sądami.

Burżuazyjni przedstawiciele Tunisu bardzo nieśmiało wysuwają postulaty narodowe, ograniczając się przeważnie do tych żądań, które najmniej godzą w interesy francuskich kapitalistów. Głównym rzecznikiem tej polityki uległości jest premier Tahar Ben Ammar, stojący na czele delegacji Tunisu w Paryżu. W rezultacie poczynionych przezeń ustępstw na rzecz żądań francuskich, zagadnienie autonomii wewnętrznej dla Tunisu coraz bardziej traci właściwą treść, sprowadzając się w praktyce za ledwie do zamaskowania dotychczasowego stanu. Potwierdza to sytuacja gospodarcza Tunisu, która pogarsza się z każdym dniem. Tysiące robotników pozostają bez pracy, tysiące rodzin chłopieckich cierpi nieopisaną nędzę. Rząd zaś systematycznie wstrzymuje podwyżki płac i zasiłków rodzinnych dla robotników, a nawet ułatwia niektórym właścicielom przedsiębiorstw zwalnianie pracowników. Rząd Ben Ammara nie uczynił również nic, aby złagodzić skutki posuchy, która w ubiegłym roku nawiedziła Tunis, powodując ogromne spustoszenie w gospodarce rolnej tego kraju.

Terror wzrasta się z każdym dniem

Podczas gdy w Paryżu toczą się „w serdecznej atmosferze” pertraktacje francusko-tuniskie, w krajach Afryki Północnej wzrasta się z każdym dniem terror policji. W Algierze więzienia i obozy koncentracyjne są przepełnione, uprawnienia sądów wojskowych zostały ostatnio tak rozszerzone, że w praktyce każdy mieszkaniec Algieru może być aresztowany i skazany bez śledztwa i dowodów winy. W Maroku wszystkie większe miasta zamieniają się w twierdze warowne policji i żandarmerii. W Casablance, dwaj Marokańczycy, oskarżeni o rzekome usiłowanie zabójstwa podoficera policji, zostali skazani na 10 lat ciężkich robót, mimo że główny świadek oskarżenia nie rozpoznał w nich sprawców napadu. Gdy jeden z podsądnych oświadczył, że wielu jego przyjaciół zmarło wskutek tortur w komisariatach policji, przewodniczący sądu odparł: „Każdy buntownik ryzykuje utratę życia. Nie zajeżdżajmy daleko, gdybyśmy was posadzili w wygodnym hotelu z papierosem w ustach”.

Słowa te wymownie ilustrują cyniczną politykę kolonialną rządu francuskiego.

Maroko, o którym nie wiedzą podręczniki geografii

Ekspansja francuskich kolonizatorów napotyka ostatnio na poważną konkurencję w postaci imperializmu amerykańskiego, który coraz beceremeralniej wdziera się na miejsce Francji w jej posiadłości północno-afrykańskie. I to nie tylko w celu eksploatacji bogactw tych krajów i inwestowania kapitałów w miejscowych przedsiębiorstwach. Afryka Północna, a zwłaszcza Maroko, z jego bogatymi

zasobami surowców strategicznych, stanowi dla amerykańskich inspiratorów nowej rzezi światowej pożądane ogniwo w łańcuchu baz, którymi omotują oni całą kulę ziemską. Na urodzajnej ziemi Maroka, zagrabionej marokańskim chłopom, buduje się bazy wojskowe i lotniska dla ciężkich bombowców, wyrzutnie rakietowe i magazyny broni atomowej. Setki dróg strategicznych przecinają wzdłuż i wszerz ten piękny kraj, gdzie przyroda stworzyła ludzom warunki dostatecznego i szczęśliwego życia. Jeden z dzienników zachodnich zamieścił niedawno rysunek mapy Maroka, cały poczętkowany bazami wojennymi i opatrzone takim oto napisem: „To drugie Maroko, o którym nie wiedzą podręczniki geografii”.

Wiedza o nim jednak narodziła się w krajach Afryki Północnej. I z całej siły przeciwstawiają się użarzeniu ich przez nowych podpalaczy świata. W górach Algieru wzrasta się z każdym dniem ruch wyzwolenczy partyzantów, patriotów Tunisu i Maroka, mimo terroru policji coraz bardziej stanowczo domagają się uznania swych słusnych praw do niezależności narodowej i sprawiedliwego ustroju. Przez całą Afrykę Północną przebiega dziś potężny front walki, który łączy się z całą ludzkością w wielkim dziele obrony pokoju i szczęścia człowieka.

M. D.

Z prasy: W licznych wystąpieniach w związku z ratyfikacją układów paryskich premier Faure usiłował przekonać parlamentarzystów i opinię publiczną o słuszności drogi, na którą prowadzi Francję, jego polityka.



Nieprzerwaną falą płyną zobowiązania robotników, inżynierów i techników Łodzi i województwa na cześć 1 Maja

(Dokończenie ze str. 1)

ŁÓDZKA FABIARNIA I WYKONCZALNIA „PIERWSZA” podniosła jakość wykończania tkanin: drukarnia maszynowa o 1 proc., drukarnia filmowa tkanin eksportowych o 1 proc. i zmniejszyła o 0,5 proc. ilość resztek oraz tkanin IV gat.

Składalnia obniżyła ilość resztek o 0,3 proc. Pracownicy techniczni przyspieszają termin zainstalowania nowych urządzeń i maszyn.

W ZAKŁADACH A-2 pracownicy oddziałów montażowych wykonała w kwietniu dodatkowy aparat wartości 113.700 zł. Oddział obróbki mechanicznej dostarczył w terminie wszystkie części potrzebne do wykonania podjętych zobowiązań. Pracownicy umysłowi przyspieszają wykonanie dokumentacji technicznej.

W WIDZEWSKICH ZPB IM. 1 MAJA majstrów przedziału średnioprzedniej podjęli apel Leśniowski. „Wszystkie wrzeciono na pracują”. Przekład wyproduk-

CZARNE BOCIANY POWROCIEŁY NA OPOLSZCZYZNĘ

Znacznie wcześniej niż w roku ubiegłym powróciły na Opolszczyznę czarne bociany. Boćki te odczone zostały troskliwą opieką przez pracowników lasów państwowych oraz działów szkolnych.

Opieka nad czarnymi bocianami przejawia się m. in. w ochronie ich gniazd przed jastrzębiami i innymi szkodnikami.

CMENTARZYSKO SPRZED 3 TYS. LAT

Podczas budowy urządzeń kanalizacyjnych w Zakrzewie pod Opolem, robotnicy natrafili na dobrze zachowane naczyńa gliniane, wypełnione resztkami spalonych kości. Powiadomieni o tym pracownicy Muzeum Śląska Opolskiego stwierdzili, że istniało tutaj cmentarzysko ciałopalne z okresu kultury łużyckiej. Blisko badania wykazały, iż jest to cmentarzysko ludności prasłowiańskiej z młodziejszej epoki brązu, czyli sprzed ok. 3 tys. lat.

Oprócz 3 popielnic, znaleziono 7 dobrze zachowanych glinianych przysówek grobowych, które, ówczesnym zwyczajem, wypełnione żywnością wstawiano do grobu. Odnaleziono także fragmenty ceramiki łużyckiej wskazują na znaczny rozmiar odkrytego cmentarzyska.

NIEDŁUGO POPYLINE W ŚWIAT

W ostatnim dniu marca spuśczonej został na wodę w Stoczni Szczecińskiej kadłub dziesięciogrudowca. Został on zbudowany w trzynaście miesięcy czasu, nie pierwszy statek tego typu również zbudowany w Szczecinie.

Koszt budowy jest niższy o ok. 1 milion złotych niż koszt budowy dziesięciogrudowca i o blisko 6 milionów złotych niż pierwszy.

M. D.

5 polskich teatrów wyjedzie w br. do Francji, ZSRR i Czechosłowacji

Zagranica lepiej pozna nasz dorobek teatralny

WARSZAWA (PAP). W związku z planowanymi w roku bieżącym wyjazdami naszych teatrów za granicę dyrektor Centralnego Zarządu Teatrów St. W. Balicki udzielił wypowiedzi przedstawicielowi PAP.

„Kontakty naszych teatrów z zagranicą — oświadczył dyr. Balicki — zainicjowane w zeszłym roku wyjazdem Teatru Polskiego do ZSRR i Teatru Kameralnego do Francji, ulegną w roku bieżącym dalszemu rozszerzeniu. W tegorocznym, drugim z kolei międzynarodowym festiwalu sztuk dramatycznych w Paryżu, w którym weźmie udział kilkanaście państw, Polskę reprezentować będzie krakowski zespół teatralny. Na festiwal, który trwać będzie od 15.5. do 15.7. w pierwszej połowie czerwca wyjedzie zespół wyłoniony z Teatru im. J. Słowackiego i Teatru Starego. Kierownictwo nad zespołem objął znakomity, zasłużony artysta, prof. Karol Frycz. Artysty krakowskie wystąpią w Paryżu z „Zemstą” Aleksandra Fredry i „Latawcem” Jarosława Iwaszkiewicza. Arcydzieło Fredry wystawione zostanie w inscenizacji i oprawie sceniczej Karola Frycza, w reżyserii Wacława Nowakowskiego. Rolę Ciesniaka kreować będzie nasz czołowy aktor, postać fredrowskiej Jerzy Leszczyński. Nawet w najdrobniejszych rolach wystąpią wybitni artyści krakowskie. „Latawca” w reżyserii Romana Zawistowskiego scenografia przedstawienia powierzona została Tadeuszowi Kantorowi. Teksty obu sztuk przetłumaczone na język

francuski przez Feliksa Konopkę „Zemsta” wierszem uzupełnia program przeznaczony dla publiczności francuskiej”.

Wraz z zespołem wysłana zostanie do Paryża wystawa obrazująca tradycje i współczesne życie teatralne Krakowa.

Mówiąc o przygotowaniach naszych teatrów do gościnnych występów w Związku Radzieckim, dyr. Balicki udzielił następujących informacji:

„Do wyjazdu przygotowują się dwa teatry — Teatr Nowy w Łodzi pod kierownictwem Kazimierza Dejmki i Teatr Narodowy w Warszawie kierowany przez Erwina Axera. Teatr Nowy odwiedzi w sezonie letnim Białoruską SRR. Brane są pod uwagę następujące pozycje repertuarowe tego teatru: „Henryk VI na łowach” Wojciecha Bogusławskiego, „Domek z karm” Emilia Zegadłowicza, „Laźnia” Włodzimierza Majakowskiego, „Poemat pedagogiczny” Antoniego Makareniaka oraz przygotowane obecnie sztuka Zdzisława Skowrońskiego „Maturzyści”.

Teatr Narodowy wyjedzie w końcu bież. roku do Ukrainy SRR. Brane są pod uwagę pozycje repertuaru zarówno już zrealizowane jak i przygotowywane przez zespół, a więc — „Kordian” Słowackiego, „Zemsta” Fredry, „Domek z karm” Zegadłowicza, „Niemy” Kruczkowskiego, „Maria Stuart” Schillera i „Śmierć Pazuchina” Salkowa-Szchedrina”.

W roku bieżącym — jak oświadczył dyr. Balicki — zainicjowana zostanie wymiana teatralna z braćmi krajami demokracji ludowej. Nasi satyrycy — literaci i aktorzy — zostali zaproszeni do Czechosłowacji. Jesienią wyjedzie tam nowoorganizujący się pod kierownictwem Jerzego Jurandota Teatr Satyryków „Syrena”, który w oparciu o zespoły obu scen satyrycznych stolicy rozpocznie działalność z dniem 1 lipca. Teatr Satyryków „Syrena” realizować będzie zarówno komedie satyryczne, jak i programy składowe”.

Przedstawiciele włóknarzy NRD i Francji z wizytą w Łodzi

Na zaproszenie załogi Kombinatu Bawełnianego w Piotrkowie przybyła do Polski delegacja włóknarzy Francji i NRD. Są to: Jean André Sarary, przewodniczący z Francji, i Kurt Jänchen — tkacz z fabryki przemysłu bawełnianego w NRD.

Goście zwiedzili hale produkcyjne Kombinatu Piotrkowskiego, żłobek i przedszkole oraz nowe osiedle mieszkaniowe tych zakładów. Szczególne zainteresowanie ich wzbudziła organizacja pracy w fabryce piotrkowskiej oparta o przodujące metody, ruch współzawodnictwa pracy i nowatorstwa.

Goście zwiedzili także Łódź, a następnie wyjadą do Krakowa i Nowej Huty. (wy)

Wykaz premii Narodowej Pożyczki wylosowanych 7 kwietnia

Losowanie obligacji Pożyczki Narodowej „rozkręca się” na całego. Pozostało jeszcze osiem dni losowania, z czego sześć dni losowania premiowego a dwa — do wykupu według wartości imiennej, tzn. po 100 złotych.

Małe kolo w którym znajdują się zwitki z wysokościami premii, traci wyraznie na zawrotności. Po dotychczasowych dniach ciągnięcia w kole tym pozostało do wylosowania: dwie premie po 10.000 złotych, siedem po 5.000 zł, 76 po 1.000 zł, 201 po 500 zł, 441 po 250 zł, 4993 po 150 zł i 12.500 obligacji według wartości imiennej, tzn. po 100 zł.

A o wykaz większych premii, wylosowanych w dniu wczorajszym.

Zł 1.000 na nr 248371 284552 291909 380365 460763 491549 515633 827747 989216.

Zł 500 na nr 40422 40428 45256 122098 133844 221069 269902 291905 292142 292634 303274 303278 303279 323749 337830 366022 380363 392301 453844 453845 490643 515631 517118 522533 529622 564961 568331 614202 625407 626075 626256 629554 665164 665166 667121 667123 670667 685154 694591 694593 697733 706413 709893 757144 769715 770083 776505 794460 798426 919849 965284 982489.

Zł 250 na nr 53018 87660 133843 133845 193892 193895 216215 229029 246390 263080 292149 303273 310872 310875 312678 317068 317069 326566 337825 347743 366023 366024 380367 392305 392309 432355 462073 462074 462080 490644 491542 491546 499059 517116 522536 529629 554113 560114 560115 596517 607709 608623 608628 614203 614209 625404 625931 626252 629557 629734 629735 637993 667126 670442 671856 675426 685155 697736 697739 709898 716831 716837 733866 757145 769718 776506 784604 784609 785665 791741 794451 794452 827743 843883 843884 884958 891162 891168 919848 939277 944656 944659 946951.

Ponadto wylosowano 1 026 premii po 150 zł.

(F. K. i S. M.)

2 ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 84 (493)

Rok Mickiewiczowski



W związku z Rokiem Mickiewiczowskim zespół naukowców pracuje nad słownikiem, który będzie zawierał wszystkie wyrazy i zwroty użyte przez poetę w dziełach poetyckich, pismach, listach itp.

Obrzymia ta praca pozwoli właściwie zrozumieć znaczenie i sens słów i zwrotów używanych przez Mickiewicza w jego pracach. Jednocześnie pozwoli wykryć wiele błędów, jakie zakradły się do dzieł poety, wydawanych tak za jego życia jak i w późniejszych okresach.

W chwili obecnej zebrano już około 95 proc. materiału leksykalnego. Redaktorami słownika są: prof. dr Konrad Górski z Torunia i prof. dr Stefan Hrabec z Łodzi. Z ramienia Polskiej Akademii Nauk na czele Komitetu Redakcyjnego Słownika Mickiewiczowskiego stoi prof. dr Stanisław Pigoń.

Na zdjęciu: prof. dr Konrad Górski w czasie pracy nad Słownikiem.

CAF fot. Gałdyński

Łódzcy tłumacze na Festiwal Młodzieżowy

Od V Festiwalu Młodzieży i Studentów dzieli nas jeszcze sporo czasu, jednak przygotowania do tej wielkiej imprezy są już w pełnym toku.

Trzeba m. in. przygotować sztab tłumaczy, którzy ułatwią gościom z całego świata porozumiewanie się z młodzieżą polską.

W Łodzi do ZŁ ZMP zgłosiło się ponad 100 tłumaczy obcych języków. Najwięcej zgłosiło się osób ze znajomością języków: rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego.

Okazuje się jednak, że również posiadamy tłumaczy, którzy władają takimi językami jak: arabski, grecki, perski czy też włoski i hiszpański.

Pracownica Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego Ada Szerer zna dobrze język perski i rosyjski.

Biegła władą językiem serbsko-chorwackim Halina Jahczyńska. Przewodnik drużyny harcerskiej w szkole podstawowej nr 11 Helena Bukowska zna dobrze język portugalski.

Dużo będzie miał pracy na V Festiwalu pracownik Zakładów im. Stalina Leon Rudnicki, który włada czterema językami: włoskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.

Z młodzieżą grecką, arabską, włoską, angielską i francuską będzie mógł rozmawiać tłumacz i prowadzący korespondencję Centrali Importowo-Eksportowej Przem. Skórzanego „Skórimport” — Jaro-

Na półkach księgarń

Podhalański szlak wolnościowy — książka wydana przez Sport i Turystykę opisująca szlaki turystyczne związane z tradycjami walk wolnościowych i wyzwolenia. Cena 2 zł 50.

EUGENIUSZ MAŁECKI — Silniki spalinalne pojazdów mechanicznych. Wyd. PWN. Cena 2 zł 30.

ROUSSEAU JEAN JACQUES — Emil czyli o wychowaniu. Książka z dziedziny pedagogiki i filozofii oparta na wstępie i komentarzem Jana Legowicza. Wyd. Zakł. im. Ossolińskich. Cena 2 zł 60.

Dziewczęce gospodarstwo

Dwa kilometry od szosy, wiodącej z Kutna do Żychlina, leży nieduża, licząca zaledwie 12 gospodarstw, wioska — Ruskich. Nieco bliżej szosy położona jest druga, trochę większa od pierwszej wieś o podobnej nazwie — Groszki. Jakies pół kilometra za Ruskich znajduje się spory staw, a tuż za nim — trzy i pół hektarowy pas ziemi. Ten właśnie kawałek pola znajduje się od ubiegłego roku w centrum zainteresowania mieszkańców obu wiosek.

Jednych wprawia on w dumę, innych w podziw, a jeszcze innych kłuje w oczy... Dlaczego? Czyżby z tej racji, że jest to kawałek ziemi najwcześniej przygotowany pod wiosenne zasiewy?

Nie, nie tylko dlatego. Na zainteresowanie to składa się wiele przyczyn...

Było to pewnego powszedniego dnia w początkach marca ubiegłego roku. W gromadzkim świetlicy w Ruskich dobiegała końca szkolenie partyjne. Wtedy to właśnie zabrał głos ówczesny sołtys z Ruskich — Bolesław Aleksandrak, nazywany przez chłopów krótko „Aleksandrem”.

Zebranie trwało już dość długo i uczestnicy jego niechętnie powitali wystąpienie sołtysa. „Znowu Aleksandrak coś zamajaczy — pomyśleli — i znowu zebranie się przedłuża”. Po chwili jednak to, co powiedział Aleksandrak, wywołało wśród zebranych wielką burzę...

Oto we wsi jest 3,5 ha gruntu, opuszczonego w 1948 roku przez Jana Mendyka. Mendyk otrzymał tę ziemię z reformy, jednak nie mógł sobie dać z nią rady i wyprowadził się do Łodzi. Początkowo obrabiała ją Łukaszczykówna, ale od roku 1949, kiedy podpadła na siłach, zaprzestała. Trzy i pół hektara leży odłogiem. Kto w wiosce znajdzie się chętny do wzięcia tej ziemi pod uprawę?

Kto znajdzie się chętny? Chyba nikt. Przecież to naj-

gorszy kawałek we wsi! Nic tam się nie urodzi, choćbyś sobie ręce do łokci urobił. Po co komu ten kłopot...

Na zebraniu było kilka dziewcząt z gromadzkiego koła ZMP. Była też przewodnicząca koła, jedna z córek Łukaszczykowej — Maria. Dziewczęta poszeptali między sobą, potem Łukaszczykówna wstała i powiedziała:

— Nie ma chętnych? Widać, wielcy bohaterowie z was. Kawałka ugoru się przestraszyli!... No, to ja wam mówię, że chętni się znajdują. Nasze koło weźmie te trzy i pół hektara...

28 marca 1954 r. nastąpiło w Ruskich wydarzenie niespotykane: oto po raz pierwszy w historii wioski na jej grunt wjechał traktor, ciągnąc za sobą skibowic. Razem z wesółym traktorzystą z Bedina jeździły na ciągniku dziewczęta z młodzieżowego zespołu uprawowego. Było ich pięć: Jadwiga Aleksandrak, (córeczka „Aleksandra”), Zofia Stankiewicz, Sabina i Halina Sadowskie, no i organizatorka zespołu — Maria Łukaszczyk.

A wszyscy chłopcy ze wsi przyszli się przyglądać jak to za traktorem układają się równiutkie skiby mendykowego ugoru...

— Ładna robota! — stwierdzali jedn. — Ani się człowiek przy tym wiele nie namęczy, ani konia nie potrzeba... Warto taki traktor sprowadzić na swoje pola...

I niektórzy, jak Rosiak, Wachowicz, Sujewski, zawarli po raz pierwszy umowy z POM na orki i kultywację. Byli jednak i tacy, którzy nie bardzo przekonywała praca traktorzysty i pięciu ambitnych dziewcząt. Tacy mówili:

— Ano, niech się dziewczuchy bawia, zobaczymy co im na tej jałowiznie wyrosnie...

— Nic nie wyrosnie! — stwierdzał kategorięcznie Guzowski z Groszków. — Jeszcze przyjdą z płaczem do mnie, żeby im dał robotę...

W tym miejscu potrzebne jest małe wyjaśnienie: Gruszkowski ma 19 hektarów ziemi, a pięć dziewcząt z zespołu chodzilo do niego stale na zarobek. Kiedy więc przestały chodzić, miał jedno żołądźne życzenie: „żeby im się nic nie urodziło i żeby z powrotem do niego przyszły. Już on im wtedy pokaze”...

A tymczasem „dziewuchom” o zabawie ani się nie marzyło. One tylko jedne wiedzą, ile trzeba było pracy, by te 3,5 ha nieużytkowych przekształcić w żyzną ziemię. Zawarli kontrakt z cukirownią w Dobrzelinie na buraki, w Bednie — w Gminnej Spółdzielni — zakontraktowały len i kapustę abisyńską.

Nie chcieli im wypłacać zaliczek gdyż — jak mówiono w GKS — nie mają „otwartego konta w banku”. Jeździły więc po kilka razy do powiatu, zanim tę sprawę załatwiono. Nie zaniedbywały przy tym pracy w polu. Ich buraki, len, kapusta abisyńska, a nawet zasiane „dodatkowo” proso i seradela były wzorowo pielęgnowane i wkrótce stały się przykładem dla obywateli wsi.

A Guzowski z Groszków dopiero w żniwa zaczął przerywać swoje buraki...

Jesienią okazało się co można wyhodować na ugorze po Mendyku. Gdy dziewczęta podzieliły się pieniędzmi otrzymanymi za plony, każda z nich otrzymała „na rękę” po kilkanaście nowych, 100-złotowych banknotów. Nie licząc oczywiście zaliczek, którymi podzieliły się już na wiosnę. Poza tym posiadają jeszcze niesprzedane ziarno seradeli i proso.

Jesienią jednak w młodzieżowym zespole uprawy

w Ruskich zaszły dość przykre zmiany. Oto z powodu ciężkiego wypadku odpadła z niego córka sołtysa, a tym samym zespół stracił jednego z niewielu starszych pomocników — jej ojca. Zofia Stankiewicz wypisała się z zespołu, gdyż ma zamiar pracować w mieście.

A z Sadowskimi to już całkiem historia. Pod jesień zaczęły się kłócić z pozostałymi dziewczętami, rozpowiadały po wsi, że „nie będą robić na byle kogo”, aczkolwiek dostały tę samą ilość pieniędzy co inne. Jakie były tego przyczyny, nie trudno ustalić. Jedno jest tylko pewne, że dziś Sadowskie nie należą do zespołu, a chodzą znowu do pracy do Guzowskiego...

Czy znaczy to, że zespół się rozspadł? Nie. Pozostała jego organizatorka — Maria Łukaszczyk. Dobrała sobie cztery nowe członkinie spośród członkiń ZMP i dziś zespół jest ni mniej ni więcej w ubiegłym roku.

Dziewczęta wzięły pod uprawę jeszcze opuszczone przez Piotra Koszowskiego 4,5 ha ziemi. A więc posia-

dają już 8 ha ziemi. W marzeniach widzą już swój zespół, jako zaczątek bogatej spółdzielni produkcyjnej.

Kierowniczką zespołu, Łukaszczykówna, uważa się na trudności jakie stwarza jej GS i GKS. Znowu powtórzyła się historia z ub. roku, znowu nie chcą wypłacać zaliczek bo „nie ma otwartego konta”. A tu nie ma za co kupić nawozów i nasion na pole po Koszowskim. Już czas śać, a nie ma czym...

Łukaszczykówna i inne dziewczęta z zespołu znowu jeżdżą po kilkanaście razy do powiatu...

Dziewczęta z zespołu uprawowego w Ruskich są pełne entuzjazmu. Zadziwiły już swymi osiągnięciami wielu starych gospodarzy z całego powiatu kutnowskiego.

I zadziwią ich na pewno jeszcze bardziej. Tylko trzeba pamiętać o jednym: dziewczęta nie zawsze orientują się w różnych zawiłych przepisach prawno-finansowych. Dlatego też trzeba im systematycznie przychodzić z pomocą.

M. GALEWSKI

Felieton gospodarczy

Dlaczego Nowa Huta?

W sklepach łódzkich pokazywały się już pierwsze partie nowych pończoch damskich — matowych stylonów, zwanych „polskimi nylonami”.

I chociaż są to pończochy na razie tylko w niższych gatunkach, zostały przyjęte przez kupujących z zadowoleniem. Są tanie i mocne, a matowa delikatna przedziałka stylonowa do złudzenia przypomina nylon. Jak już podawaliśmy, w początkach lata rozpoczęło się sprzedaż matowych stylonów I gatunku, a te już naprawdę w niczym nie ustępują nylonom, będą przy tym znacznie tańsze.

I druga wiadomość z ostatnich dni: w województwie łódzkim dobiega już koniec prac przy budowie rurociągu Łódź — Pilica. Dzięki dostawie rur żeliwnych, wyprodukowanych przez zakłady przemysłu metalowego, nasze miasto otrzyma jeszcze w tym roku wielki wodociąg Łódź — Pilica.

W czym tkwi źródło tych i wielu innych osiągnięć, źródło coraz to większych możliwości zaspokajania naszych codziennych potrzeb?

Odpowiedź jest prosta: w polityce naszego rządu utrzymania właściwych proporcji między rozwojem przemysłu ciężkiego i lekkiego.

Przypomnijmy sobie, ileż to razy słyszeliśmy (a być może, że i myśleliśmy tak samo) sądy podważające ową obiektywną konieczność rozwoju przemysłu ciężkiego.

— Po co nam Nowa Huta? — mówili owi domorośli „ekonomiści”. — Przecież z niej nic nie odgryziemy. Czy nie lepiej zamiast zakładów przemysłu ciężkiego, „budować fabryki makaronu, cukierków, mebli czy tkanin?”

Czy ludzie wygłaszający owe nieprzemyślane, a nieraz i przez wroga podsuwane teoryjki, pomyśleli, że aby wyprodukować pończochy, tkaniny czy makaron, trzeba mieć odpowiednie ku temu maszyny?

Czy zastanowili się, że aby otrzymać matowe pończochy stylonowe, które zastępują zagraniczne nylony i oszczędzą nam wielu dewiz, trzeba było wybudować fabrykę sztucznego włókna w Gorzowie, dla której park maszynowy wykonywały zakłady przemysłu ciężkiego?

Czy zdali sobie choćby na chwilę sprawę z tego, że bez produkcji nawozów sztucznych, bez wszechstronnego zaopatrzenia rolników w najnowocześniejsze maszyny nie ma mowy o takim podniesie-

niu produkcji rolnej i hodowlanej, która pozwoli zaspokoić potrzeby całej ludności pracującej naszego kraju.

Nowe warunki ekonomiczne i polityczne, wynikające z faktu przejęcia władzy przez naród, sprzyjają w olbrzymim stopniu stałe postępującemu wzrostowi potrzeb naszego społeczeństwa. Znaną jest powiedzenie wiceprezesa Rady Ministrów, Minca, że kraj nasz przypomina obecnie młodego chłopca, który rośnie z roku na rok i który stale żąda więcej ubrań, butów itp.

A więc stale rosnące potrzeby konsumpcyjne społeczeństwa wymagają stałego rozwoju produkcji artykułów spożycia. Aby zaś można było z roku na rok nie tylko powtarzać otrzymywaną dotąd produkcję towarów, ale stale ją zwiększać, potrzeba co raz lepszych, bardziej wydajnych i coraz więcej maszyn.

Czy można spełnić te warunki bez szybkiego rozwoju przemysłu ciężkiego, bez budowania coraz to nowych fabryk wyrabiających nowoczesne maszyny? Bez rozbudowy hutnictwa, które dostarcza metal dla produkcji maszyn?

Czyż więc nie wynika z tego, że wartości, włożone w Nową Hutę, przeobrażają się w artykuły codziennego użytku? Praca hutnika, skrzepła w żelazie, w stali, z której wyrabia się maszyny dla przemysłu konsumpcyjnego, przenosi się w ten sposób do artykułów spożycia, umożliwia dopiero ich masową produkcję.

Nie dawno to czasy, kiedy na własnej skórze przekonaliśmy się o skutkach polityki gospodarczej prowadzonej przez sanacyjnych władców Polski, polityki, która zepchnęła nasz kraj do roli bezbronnej i wyzyskiwanej zaplecza rolniczego oraz dostawcy taniej siły roboczej dla kapitalistów Zachodu. Obecnie, kiedy imperiaлизм odbudowuje hitlerowski Wehrmacht, szara szybkość przemysłowa naszego kraju nabiera szczególnego znaczenia, bo silny jest ten, kto, oprócz innych warunków, ma silny przemysł.

Szybki rozwój przemysłu ciężkiego jest zatem obiektywną koniecznością, pierwszym warunkiem zwiększenia konsumpcji, rozbudowy gospodarki i umocnienia siły i suwerenności naszego ludu i państwa.

K. Wyrzykowska

U naszych przyjaciół

ARTYSCI MOSKWI NA ARKTYCE

Grupa artystów Moskwy, która 16 marca udała się specjalnym samolotem na Arktkę, odwiedziła już kilka dużych stacji polarnych i dała 19 przedstawień. Wielkim sukcesem zakończyły się występy w Amdermie, Igarcie i na Wyspie Dixon. Artysty Moskwy udzielili porad i wskazówek miejscowym amatorom zespołom artystycznym. W mieście Narian-Mar goście wzięli udział w uroczystościach 25 rocznicy powstania Nienieckiego Okręgu Narodowościowego.

DZIENNIK KRAJOWNIKA „AURORA”

Państwowa Biblioteka Publiczna im. Stalina-Szczecińska w Łodzi otrzymała ciekawy dokument pt. „Historyczne pismo krajoznika „Aurora” z lat 1904—1906”. Oficerowie okrętu codziennie notowali w tym swoistym dzienniku wydarzenia na okręcie w czasie jego rejsu z portu libawskiego na Ocean Spokojny. Jak wiadomo, rosyjski krajoznik „Aurora” wchodził w skład eskadry Oceanu Spokojnego i brał udział w bitwie pod Cuszimą w czasie wojny rosyjsko-japońskiej. Pismo zawiera szczegółowe opisy epizodów tej bitwy.

530 MILIONÓW REPRODUKOWAŁ DZIEL SZTUKI

Ostatnio otwarto w Pekinie II ogólnokrajową wystawę współczesnej sztuki chińskiej. Spośród 34 tys. na desłanych na wystawie rzeźb, obrazów olejnych, akwarel, rysunków i ilustracji do książek wybrano 996 najlepszych dzieł. Na wystawie bogato reprezentowana jest twórczość

młodego pokolenia artystów chińskich. Wyróżnione prace będą reprodukowane. W celu zachowania oryginalnych kolorów i świeżości barw kopie nagrodzonych obrazów wykonane zostaną ręcznie. Łączny nakład wydanych w ciągu 4 lat reprodukcji najwybitniejszych dzieł artystów chińskich wynosi 530 milionów egzemplarzy.

SUKCES FILMÓW POLSKICH W SOFII

Na skutek wielkiego zainteresowania, jakie wzbudziły filmy polskie, mimo zakończenia w Bułgarii festiwalu kierownictwo wielu kin w Sofii, Płowidwie, Stalanie, Burgasie i in. miastach postanowiło kontynuować aż do maja ich wyświetlanie. W ciągu tygodnia — od 21 do 27 marca 86.937 mieszkańców Sofii obejrzało polskie filmy.

PRECYZYJNE GWINCIARKI W CEECHOSŁOWACJI

W przemysłowym mieście Gottwaldowo — na Morawach znajduje się fabryka maszyn do precyzyjnej obróbki metali, np. do wyrobu zegarków. Na śrubkach o średnicy dwóch dziesiątych milimetra można nacinać gwint z dokładnością do trzech tysięcznych milimetra.

WODA — POMAGA GÓRNIKOWI

W wydobywaniu węgla w rejonie węglowym ostrawsko-karwiskim w Czechosłowacji za pomocą strumienia wody, który rurami stalowymi jest doprowadzany do szczelin w ścianie pod ciśnieniem 25 atmosfer, zluźnia się całkowicie kauczuk, co umożliwia jego wydobycie. W tym celu węgelnicy używają wody pod ciśnieniem 25 atmosfer, zluźnia się całkowicie kauczuk, co umożliwia jego wydobycie. W tym celu węgelnicy używają wody pod ciśnieniem 25 atmosfer, zluźnia się całkowicie kauczuk, co umożliwia jego wydobycie.

Krótkie wiadomości gospodarcze

NOWOŚCI FILCOWE

Przemysł filcowy przygotował na sezon wiosenno-letni m. in. efektowne wdzianka dla kobiet o rozmaitych fasonach i kolorach oraz torebki słomiane z przykryciem filcowym. Jak zapewnia Centralny Zarząd Przemysłu Filcowego, wyroby te powinny okazać się w sprzedaży jeszcze w bież. kwartale. (st)

„DOBRE PRACUJE” — CHOĆ W OGÓLE NIE ISTNIAŁO

Najwięcej pomysłów racjonalizatorskich i usprawnień zgłoszyli w przemyśle dziewiarskim w 1954 r. pracownicy: Gdańskich ZPDz, ZPDz im. Finde-
ra, ZPDz im. Głazewskiego oraz ZPDz im. Wojska Polskiego. Najmniej: Sosnowieckie ZPDz, Lubuskie ZPDz oraz ZPDz im. E. Piłata.

W ostatnich zakładach przez dłuższy czas w roku ubiegłym pisano w sprawozdaniach, że zakładowe koło NOT pracuje dobrze, mimo że w ogóle nie istniał ruch racjonalizatorski. (x)

PIĘKNE REZULTATY ZOBOWIĄZAŃ

Zobowiązania długookresowe, podejmowane przez zakłady fabryk przemysłu bawełnianego — Północ na konferencjach partyjno-ekonomicznych w ub. roku oraz pomysły i usprawnienia, jakie wpłynęły podczas tych konferencji, pozwoliły wygospodarować dodatkowo surowca za około 4 miliony zł i materiałów pomocniczych za ponad 2 mln zł. (k)

4.800 POCIĄGÓW WĘGLA

480.000 ton węgla zużywa rocznie przemysł bawełniany — Północ. Stanowi to 24.000 wagonów 20-tonowych — 4800 pociągów 50-wagonowych.

Paleniska kotłowni fabrycznych mają więc duże pole do popisu: zużywając mniej węgla i oszczędzając pieniądze, mogą przysporzyć państwu miliony złotych oszczędności. (n)

DLACZEGO NIE KORZYSTAJĄ Z OSIĄGNIĘĆ NAUKOWCÓW?

Naukowcy z Instytutu Włókiennictwa w Łodzi opracowali dla przemysłu bawełnianego zmianę receptur prania tkanin naftolowanymi.

Stosowanie tej nowej receptury mogło przynieść fabrykom bawełnianym w roku ub. 1,8 mln zł oszczędności. Niestety, zastosowano je tylko w dwu zakładach. Podobnie w dwu tylko zakładach zastosowano ulepszony sposób barwienia tkanin barwnikami lodowymi, zaprzeczając tym samym około miliona zł w skali Bawełna — Północ. (wit)

GLĘBOCZYCKI SPOSÓB WYKONANIA NORM

10 proc. robotników w przemyśle dziewiarskim nie wykonuje norm. Ponad 2 mln zł traci na tym państwo. Można zaradzić temu: szkolenie zawodowe, większa troska o maszynę, remonty i rozwój współzawodnictwa.

Niektóre jednak fabryki w bardzo dziwny sposób rozwiązały sprawę niewykonania norm przez robotników. I tak np. Sosnowieckie ZPDz oraz Głęboczkie ZPDz — obniżyły (i tak niskie) normy. W ten sposób wszyscy pracownicy tych zakładów poczęli wykonywać swoje normy. (Fi)

odpowiedzi REDAKCJI

J. SKALBANA: Radzimy zgłosić się do Wydziału Rent i Pomocy Społecznej przy Prez. Rady Narodowej, a okazana będzie Obrótowa pomoc. (881)

Drozy Czytelniku! Prosimy o podawanie w nadesłanych do redakcji listach nazwisk i adresów, jak również nazw instytucji, których sprawa dotyczy. Pragniemy każda Waszą sprawę załatwić, ale brak tych nieodwrotnych danych utrudnia pracę, wywołując zbędną pisaninę, a załatwianie interwencji niepotrzebnie się przedłuża. Nazwiska Wnucze, jeżeli ktoś będzie tego pragnął — nie będą publikowane i pozostaną tylko do wiadomości redakcji.

W KAŻDYM INACZEJ...

Koszty wyprodukowania 1 kg przedziny takiej samej grubości z takiego samego surowca w 4 zakładach przemysłu bawełnianego kształtowały się następująco: w WZPB im. 1 Maja — 22 zł 70 gr, w ZPB im. Armii Ludowej — 23 zł 85 gr, w ZPB im. Stalina Zakład „B” — 26 zł 79 gr oraz w Łódzkiej Przedzalnicy — 27 zł 17 gr.

Ostatnie zakłady w porównaniu z pierwszymi tracą na każdym kg przedziny 4 zł 53 gr. Pomnożmy różnicę między kosztami poszczególnych zakładów przez setki tysięcy kilogramów produkowanej przedziny, a otrzymamy miliony zł. (wit)

Oficerskie Szkoły Polityczne czekają na was!

Praca oficerów politycznych jest jedną z najciekawszych i najbardziej odpowiedzialnych. Wymaga ona starannego przygotowania ideologicznego, wszechstronnej wiedzy ogólnej i pedagogicznej oraz doskonałej znajomości wszystkich tajników sztuki wojskowej.

Wszystkim, którzy chcieliby zostać oficerami politycznymi, podajemy warunki przyjęcia do Oficerskiej Szkoły Politycznej: obywatelstwo polskie, wykształcenie 9 klas szkoły ogólnokształcącej (tylko w wyjątkowych wypadkach 7 lub 8 klas), wiek 20 — 24 lat, oraz stan wolny.

Podania składać należy we właściwych WKR (w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. 7, dawn. Południowa). Członkowie ZMP mogą składać podania również w zarządach kół, w miejscu nauki lub pracy. (k)

Kto zdobył nagrody w konkursie czytelniczym

W naszym konkursie czytelniczym „Czy znasz te postaci kobiece”, zorganizowanym przez redakcję „Łódzkie go Expressu Ilustrowanego” i „Dom Książki”, wzięło udział ponad 1300 czytelników, którzy nadesłali trafne odpowiedzi. Oto one:

1. Lilla (Lilla Weneda — Slowackiego), 2. Izabela (Lalka — Prusa), 3. Grażyna (Grażyna — A. Mickiewicza), 4. Anna (Anna Karenina — L. Tolstoj), 5. Klara (Śluby Panieńskie — Fredry), 6. Oleńka (Potop — H. Sienkiewicza), 7. Barbara (Noc i dzień — M. Dąbrowskiej), 8. Izolda (Tristan i Izolda — Bediera), 9. Eugenia (Eugenia Grandet — Balzaka), 10. Telimena (Pan Tadeusz — A. Mickiewicza).

Pierwsze litery imion bohaterów tych składają się na nazwę organizacji masowej: Liga Kobiet.

A oto lista osób, które w wyniku losowania otrzymują nagrody:

1 nagroda (komplet dowolnie wybranych książek wartości zł 200) — Apolinary Kulesza, Łódź, Przedzalnica 17.

2 nagroda (komplet dowolnie wybranych książek wartości zł 150) — Lucyna Mazur, Łódź, Stalina 7.

3 nagroda (komplet dowolnie wybranych książek wartości zł 100) — Daniela Sobczak, Rembów, p. Brzeźno, pow. Sieradz.

4 nagroda (flakon wody kwiatoowej „Poemat”) — Helena Gierasińska, Łódź ul. Mielczarskiego 10.

5 nagroda (makata) — Maria Oleszyna, Zgierz, Świerczewskiego 52.

NAGRODY KSIĄZKOWE

L. Pietrzyńska, Łódź, Sanocka 20, Barbara Pakula, Łódź, Próchnika 44, Henryka Przpiórkowska, Pabianice, Nowotki 6, Jadwiga Skweres, Łódź,

Trzeba pomóc kolegom orzekającym

Kary muszą być skuteczne

Kolegia orzekające przy dzielnicowych radach narodowych posiadają niewątpliwie pewien dorobek. Procedura ich działania i ferowania wyroków jest nieskomplikowana, dzięki temu mogą one zwalczać wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu, wybryki chuligańskie, opilstwo, przekraczanie przepisów drogowych i przeciwpożarowych. Ostatnio kolegia nakładają również kary za drobną spekulację.

Okazuje się jednak, że w działalności kolegiów jest jeszcze sporo braków i niedociągnięć. W ostatnim roku utworzyły się zaległości — na pięćdziesiąt aktów spraw — kolegia nie były w stanie nadać za przeprowadzaniem rozpraw w krótkich terminach.

Wiele wpłynęło spraw błahych m. in. wskutek zbyt pochopnych raportów niektórych funkcjonariuszy MO. Milicjanci, zamiast pouczać obywateli w wypadkach drobnych uchybień lub stosować doraźne mandaty karne w wysokości do 20 zł, wysyłali doniesienia do kolegiów powodując niepotrzebny „natłok” spraw. Takie wypadki jak wskazywanie czy wyświadczenie z tramwaju, napływały masowo do kolegiów orzekających, zamiast „kończyć swój żywot” w kwitariuszu milicjanta.

Ostatnio w tej dziedzinie nastąpiła pewna poprawa, dzięki czemu kolegia mogą załatwiać na bieżąco doniesienia jakie otrzymują. Tak np. wyroki wydane w początkach marca są obecnie rozsyłane do zakładów pracy, gdzie dany osobnik ma odbyć pracę poprawczą. Osoby nigdzie nie pracujące lub zatrudnione prywatnie odbywają pracę poprawczą w MPO i Zarządzie Zieleni Miejskich.

Tu wyłania się podstawowa trudność, na jaką napotyka praca kolegiów orzekających. Jeśli ukarany uchy-

la się od pracy poprawczej lub od zapłacenia grzywny, brak odpowiednich rygorów, na podstawie których można by egzekwować wykonanie wyroku. Taka sytuacja poważnie obniża autorytet i operatywność kolegiów.

Sięgnięmy po kilka przykładów z DRN — Śródmieście. Dozorca Stanisław Dyniel nie odbył kary mimo, że otrzymał kilka wyroków. Do rozkazu — bracia Leonard i Karol Bombiowski są notorycznymi awanturkami i wyroki kolegiów orzekających nie odnoszą wobec nich skutków.

— Jak jest postępowanie wobec tego rodzaju niepoprawnych osobników? — pytamy kierownika oddziału społeczno — administracyjnego DRN — Śródmieście mgr Józefa Chrościelewskiego.

— Tego rodzaju sprawy kieruje się do Sądu Powiatowego, gdzie delikwentów czeka areszt od 3 do 6 miesięcy. Np. w roku ubiegłym DRN Łódź — Śródmieście przekazała do sądu ponad 800 podobnych spraw. Jednakże procedura ta jest zbyt przewlekła, trwa nierzadko kilka miesięcy, a nawet i dłużej. To rozzuchwala chuliganów. Pierwszy więc wniosek jaki się nasuwa — to bezwzględna konieczność przyspieszenia procedury.

Oporni delikwenci — to jeden przykład trudności na jakie napotyka kolegia orzekające. Drugi przykład — to osobnicy „potulni”, placący kary i grzywny lecz równie niepoprawni jak pierwsi.

Ich przykładem jest niejaki W. Mirski, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 103. Osobnik ten figuruje w kartotekach DRN Śródmieście od 1949 r., kiedy to miał pierwszą rozprawę za opilstwo i awanturę. W 1951 r. sądzony był cztery razy, w 1952 r. — pięć razy, w 1953 r. również pięć razy, a w r. ub. 3 razy. Za każdym razem odpracowywał on wyroki, płacił grzywny i... nadal się awanturuje.

Takich przykładów jest więcej. Podobne sprawy wymagają również zaostreżenia środków i przyspieszenia procedury.

Nienajlepiej układa się współpraca między kolegiami orzekającymi a radami zakładowymi poszczególnych przedsiębiorstw. Kolegia kierują do nich zawiadomienia o wydanych wyrokach, jednak w zakładzie pracy takie zawiadomienie odbywa zazwyczaj biurokratyczną wędrowką: dział personalny przekazuje je rachubie, która po miesiącu potrafi pra-

cownikowi odpowiednią kwotę. Skutek tego jest taki, że skazany nie zauważy nawet „obniżki” sądząc, że to niższa premia i nie wie, że zapłacił za swoje wykroczenie przeciw porządkowi publicznemu.

Można jeszcze wpłacić za węgiel

Uwzględniając prośby mieszkańców Łodzi, którzy z różnych przyczyn nie dokonali wpłat na przydział węgla w ramach II rzutu w terminie do dnia 31 marca 1955 r. — Wydział Handlu wznowia termin wpłat za węgiel, które będą przyjmowane 12, 13 i 14 kwietnia 1955 r.

Jednocześnie Wydział Handlu przypomina, że termin za kupu 20 proc. dodatku oraz węgla przydzielanego w ramach akcji II rzutu, odbieranego przez konsumentów bezpośrednio w składach detalicznych w ilościach do 100 kg jednorazowo, upływa z dniem 15 maja 1955 r.

Po upływie wyżej podanych terminów żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

ZB. SKIBICKI

Po eliminacjach dzielnicowych Ogólnopolskiego Konkursu Zespołów Artystycznych

Zakończyły się już w Łodzi wojewódzkie eliminacje i dzielnicowe eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Zespołów Artystycznych.

Wzięło w nich udział ponad 2000 zespołów, z czego część przeszła do eliminacji wojewódzkich, które odbędą się w Łodzi w dniach 16 — 18 kwietnia br.

Tak więc z pionu robotniczego przeszło do wyższych eliminacji 185 zespołów, w tym 28 teatralnych, 43 chóralne, 41 muzycznych, 25 wo-

kalnych, 24 taneczne, 4 brygady artystyczno-propagandowe i 21 solistów.

Zespołów studenckich przeszło do eliminacji wojewódzkich 18 i 8 solistów, z DOSZ 10, szkolnych 45, zespołów spółdzielczych 7, a zespołów wiejskich 155.

Liczbę okazałe, świadczące o popularności i dobrej organizacji tej wielkiej imprezy. Jednakże są one też i źródłem kłopotów, bowiem zgodnie z zaleceniami, jakie Łódź otrzymała z Warszawy, okręg nasz wytypować miał do eliminacji wojewódzkich zaledwie 150 zespołów.

Odnosi się wrażenie, że zarządzenie to opracowane jest przez ludzi, nie orientujących się dobitnie w terenie Łodzi i naszego województwa a przede wszystkim w warunkach pracy wielu zespołów wiejskich a nawet i miejskich, które nie mogą wprawdzie poszczycić się bardzo wysokim poziomem artystycznym, niemniej za swój ofiarny trud i wysiłek zasługują na to, ażeby wziąć udział w eliminacjach wojewódzkich.

Jak nas zapowiadają, poczyniono kroki, ażeby krzywdzący nas limit zmienić tak, ażeby do eliminacji wojewódzkich stanęły te wszystkie zespoły, które wyróżnione zostały w eliminacjach dzielnicowych i powiatowych.

A.

Sprawa remontów tematem dyskusji w Gabiniecie Radnego

Zgodnie z planem zajęć, w piątek 8 kwietnia o godz. 18, odbędzie się w Gabiniecie Radnego w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, spotkanie radnych RN oraz DRN z terenu naszego miasta z dyrektorem Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych i Terenów Komunalnych oraz MZPRB i RS.

W czasie spotkania dyrektorzy Nowacki i Graczyk omówią zagadnienia remontów budynków mieszkalnych w Łodzi na tle wykonania planu remontu w ub. r. i planów na rok bieżący.

Przedstawiciele zarządów udziela następnie odpowiedzi i wyjaśnień na pytania i interwencje radnych.



Zmienić miejsce postoju

Na ul. Włocławskiej na odcinku między Piotrkowską a Zachodnią znajduje się postój taksówek i dorozek konnych. Ponieważ ten odcinek ulicy jest jednym z najruchliwszych punktów miasta, proponuje się zlikwidować ten postój i takowe i wozem innych placów parkingowych urządzić podobny na placu przy ul. Jaracza, gdzie kiedyś była stacja benzynowa, albo na ul. Jaracza. Postój dorozek konnych można by przenieść na odc.

Stary czytelnik (913)

Złośliwy syk

Mieszkańcom ul. 3 Maja i sąsiadującym z nią ulic w Rudzie Pabianickiej od czasu do czasu szarpie nerwy przeraźliwy syk sprężonej pary, wydobywającej się z niedawno uruchomionej siłowni.

Dlaczego?

W domu przy ul. Niskiej 8 założono przed trzema miesiącami skrzynki do listów. Do tej pory jednak lokatorzy nie otrzymali kłuczyków, listonosz musi więc dalej chodzić po piętach. Należałoby jak najszybciej doręczyć kłuczyki, aby skrzynki spełniały w końcu swoje zadanie. Zenon Jakubowski ul. Niska 8 (863)

Nie chcę całego pudełka

W kiosku nr 37 Handlowej Spółdzielni Inwalidów przy ul. Kilińskiego 8 Marca, odmówiono mi w dniu 25.3 sprzedania 10 „Gie wotów” lub 6 „Poznańskich” odpowiadając, że nie sprzedaje się na sztuki. To samo spotkało mnie w następnym kiosku nr 29. E. Raude (895)

O „Delikatesy” na Bałutach

Rośnie nowa dzielnica Bałuty. Co rok przybywa tu więcej mieszkańców. Warto byłoby pomyśleć o otwarciu na Bałutach sklepu „Delikatesy”. Mieszkańcy powitaliby to z wielkim zadowoleniem. F. Barański ul. Marysińska (891)

W klinice protetycznej umożliwia się chorym pracę i kontakt z otoczeniem

Osiągnięcia współczesnej chirurgii plastycznej pozwalają na odtwarzanie brakujących części twarzy przy pomocy zabiegów chirurgicznych. Są jednak wypadki, kiedy zabieg chirurgiczny jest niemożliwy, czy to ze względu na poważny rodzaj schorzenia, czy na brak zgody ze strony pacjenta. Wówczas stosuje się protezowanie brakujących części twarzy.

W Łodzi przy Zakładzie Stomatologii Zachowawczej istnieje klinika protetyczna, w której poza protezami szczękowymi od 1952 roku odtwarzają się masy plastyczne części twarzy. Tym wycinkiem pracy kliniki zajmuje się dr Henryk Loewenstein.

* * *

Na fotelu zabiegowym siedzi mężczyzna lat około 40. Twarz zeszpecona bliznami, brak ucha, ale poza tym mężczyzna sprawia wrażenie zupełnie zdrowego.

Dr Loewenstein podchodzi do pacjenta, zdejmując mu okulary i... pacjent jest już nie do poznania. Chory nie może powiedzieć ani słowa. A przecież przed tym normalnie z nami rozmawiał. Po założeniu okularów, do których przymocowany jest nos z małymi waśnikami, przykry-

wającymi uszkodzenie górnej wargi i po osadzeniu szczęki ze specjalnym czopem podniebieniowym chory znów wygląda jak przedtem. W tej chwili dr Loewenstein wykonuje dla pacjenta protezę ucha.

Takich pacjentów jak ten, o którym wspomnieliśmy, przewinęło się przez łódzką klinikę w tak krótkim okresie czasu kilkudziesięciu. Najczęściej były to wypadki, zachodzące po chirurgicznym usunięciu części twarzy (obrażenia wojenne, kila, nowotwory, gruźlica).

U chorych wraz ze zszpeceniem twarzy powstaje zazwyczaj uraz psychiczny. Starają się oni jak najmniej stykać z ludźmi. Są wybuchowi, obraźliwi, przeczułeni w obliczu z otoczeniem. Wszyscy ich plany życiowe, nadzieje, myśli zwrócone są wyłącznie w kierunku przywrócenia poprzedniego wyglądu.

Jedynym sposobem umożliwiający chorym współżycie z otoczeniem i pracę jest protezowanie.

Protezy umocowywane są w zależności od rodzajów schorzenia. Najczęściej stosowanymi środkami umocowującymi są okulary oraz substancja klejąca. Poza tym stosuje się umocowanie wewnętrzne.

Protezowanie twarzy znane jest nie od dzisiaj. Ale trudności w wykonywaniu protez polegały zawsze na odpowiednim zabarwieniu masy akrylowej, z której sporządzony jest trzon protezy. I to zagadnienie rozstrzygnął w klinice łódzkiej dr Loewenstein. Protezy wykonane przez niego nie sprawiają wrażenia sztucznych. Ich kształt i kolor doskonale dostosowano do reszty twarzy.

Chorzy przyzwyczajają się do swych protez, bo wiedzą, że one właśnie umożliwiły im pracę i kontakt z otoczeniem.

NADZIEI ZA... 3 GROSZE

Łódź czeka na nowe beczkowozy, gdyż stare nie są w stanie obsłużyć 100 tys. ludzi

Co rok zwiększa się w Łodzi ilość domów podłączonych do miejskiej sieci wodociągowej. Już niedługo popłynie do nas wodą nowym rurociągiem z Pilicy. Łódź systematycznie likwiduje zaniechania, jakie w dziedzinie wodnej pozostawili naszym miastu kapitaliści. Nie jesteśmy jednak jeszcze dziś w stanie zlikwidować tzw. beczkowozów, które są jedynym źródłem zaopatrzenia w wodę około 100 tys. łódzian, mieszkających przy ulicach, do których nie dotarły wodociągi.

Codziennie beczkowozy obsługują 186 ustalonych punktów. Na punktach czekają ich dziesiątki ludzi z wiaderkami, dzbankami, kociołkami. Za wiadro wody oddają numerki zakupione za trzy grosze. Łódź dysponuje trzema beczkowozami. Czwarły jest w rezerwie. Dwie beczki ciągnięte są przez traktory „Ursus”, które otrzymaliśmy przed dwoma laty. Reszta to stare graty z demobilu, cudem wprost będące jeszcze na chodzie. Największą bolączką są jednak zupełnie zużyte opony, które jak najczęściej zastąpić należy nowymi.

Wodociągi mają jednak poważne trudności z zaopatrzeniem się w opony. W ubiegłym roku Centralny Zarząd Przedsiębiorstw i Urzędów Komunalnych nie przydzielił na ten cel ani jednej opony. W tym roku pismo z dnia 31 stycznia wystosowane przez samodzielną sekcję transportową przy MPW i K poprzez MZPUK z zapo-

trebowaniem na cztery komplety ogumienia do dziś jest bez odpowiedzi.

Podobnie postąpiła ostatnio Fabryka Regeneratów w Bolechowie, do której wysłano z naszego miasta jedną oponę z beczkowozu do wulkanizacji. Zamiast zreperowanej opony po upływie krótkiego czasu nadziesiąt przekaz PKO na sumę 50 zł. Fabryka sprzedała po prostu oponę jednemu z PGR.

Tak traktuje się nasze potrzeby — skarży się brygadista transportu samochodowego Koba. — Musielibyśmy naprawdę stanąć na głowie, aby wynaleźć jeszcze jedną oponę. Ale teraz jesteśmy w takiej sytuacji, że jeśli któraś „nawali” to jeden beczkowóz stoi. O tym złożyliśmy 22 marca meldunek Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, dyrekcji MZPUK.

Prawie tak samo wygląda sytuacja z częściami zamiennymi. Lepi się, szweluje, łata dziury, aby nie dopuścić do przerw w zaopatrzeniu ludności w wodę, ale czy długo tak można?

Odpowiedź jest jasna. Łódź musi otrzymać w jak najkrótszym czasie nowe beczkowozy, opony i pewną ilość potrzebnych części zamiennych, np. konieczne w tej chwili potrzebnych lamp do podgrzewania.

Bardzo możliwe, że Centrala Zaopatrzenia Rolnictwa, od której zależne są przydziały opon i części zamiennych do ciągników „Ursus” spycha potrzeby łódzkich wodociągów na ostatni plan, gdyż nie są to jej sprawy. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej winno to jednak załatwić w ten sposób, aby Łódź miała szanse otrzymania niezbędnych dla niej przydziałów.

Dowiedzieliśmy się również o innych bolączkach, które wynikają z tego, że łódzkie autocysterny nie mie-

szczą się w żadnych normach, przepisach i rubrykach.

Oto sprawy odzieży ochronnej dla pracowników. Przydział np. kombinizon nie są wygodne, gdyż są jednocześnie, a do pracy na świeżym powietrzu przydałyby się z odzieżą bluzą, którą można by zdejmować w razie gorąca. Kombinizony te dla ludzi pracujących przy sprzedaży wody, która w tym wypadku jest artykułem spożywczym, powinny być czyste, a więc prane co pewien czas. Ale i tego nie przewidzieliśmy. W listopadzie ub. r. BHP wystąpił swój projekt przydziału odzieży ochronnej, ale jak dotąd również cisza.

Ważne jest jeszcze to, że numerki na wodę sprzedaje

obsługa beczkowozu raz na trzy tygodnie z tym, że codziennie można je nabyć w przedsiębiorstwie przy ul. 22 Lipca. O wiele słuszej byłoby jednak, by obsługa beczkowozów sprzedawała numerki co dwa tygodnie, gdyż ludziom bardzo często brakuje w końcu numerków, a nie zawsze mają czas przychodzić po nie z przedmieścia do centrum.

Najważniejsze jednak to przydziały dla Łodzi nowych beczkowozów. Sprawa ta podobno w tej chwili jest na dobrej drodze. Przed kilkoma tygodniami bawiła w Łodzi komisja sejmowa gospodarki komunalnej, która zbadała sytuację i uznała za słuszne pretensje mieszkańców Łodzi.

Kas.

»Po cenie«

Kiedyś do kina chodząc co dzień, ale ostatnio prawie nie chodzę.

Pytacie, jaka tego przyczyna? Prosta: za drogie są dla mnie kina...

Oto niedawno była premiera polskiego filmu pt. „Kariera”.

— Chodź na „Kariere” — żona mnie wola. Idziemy. A tam — „egon” jak baa...

— Nie zdołamy tu nic w tym tłoku — mówię do żony. A skądś, z boku

podchodzą do nas jakieś facety: — Po cenie — mówią — mamy bilety...

Daje im złotych dziewięć — po cenie. Oni głowami ruszają, że nie...

— Co to, pan nie jest uświadomiony? nie wstydzi pan się rodzanej żony?!

Potem tłumaczę mi głosem cichym: — Po cenie, to jest za cztery dychy...

We wszystkich kinach na wszystkich filmach chuliganeria jednak styl ma:

narobić, tłok, wybrać bilety. A dla mnie zawsze braknie, niestety.

I gdy do kina idę mam życzenie, zawsze zapłacić „muszę” „po cenie”.

Wiele czasem myślę tak, proszę państwa: że różne formy są chuligaństwa.

Jednakże — słowa to nie są próżne — i formy walki bywają różne...

Niejedną z form tych może być zbawca. Ot, jest na przykład praca poprawcza.

jest obóz pracy, kto mówi, że nie? Może im z tego dać coś po cenie?

GAL

Skąd dziś i jutro wywozi się śmieci?

Dziś, 8 kwietnia, MPO wywozi śmieci z posesji przy ulicach: od Rzgowskiej do Tuszyńskiej, Tuszyńskiej, Rzgowskiej od Dąbrowskiego do Kolei Obwodowej, Dąbrowskiego do Kraszewskiego i Zapolskiej, z Widzewa, Podgórze, Rudy, Rokicia, Chojen za torem i Rzgowskiej za torem. Dzień jutrzejszy 9 bm. przewidziany jest na ewentualne wywożenie śmieci niewywiezionych dotychczas według planu.

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników budowlanych z dłużej praktyką na stanowiska kierownicze zatrudni natychmiast Łódzki Zespół Budownictwa Przemysłu Drobego w Łodzi, ul. Słowiańska 5/7. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 11. 839-K

3 mistrzów tkackich na krosna kortowe zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Zgrzebnego „Wiosna Ludów” ul. Żeligowskiego 3/5. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr.

Brygadzie do gospodarstw rolnych w powiecie kutnowskim, 2 malarzy pokojowych do punktu usługowego OZR na miejscu, mistrza na samoprzające wózkowe, mistrza remontów na samoprzające wózkowe oraz pracowników do straży przemysłowej zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. 836-K

Pracowników fizycznych obojga płci do robot ogrodniczych przyjmie Zarząd Zieleni Miejskiej — Łódź, ul. Wojska Polskiego 83. Wynagrodzenie wg stawek akordowych. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja kadr w godzinach od 7 do 15. 813-K

Murarzy, murarzy — tynkarzy zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Budownictwa Miejskiego Łódź. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. Strzelczyka 21, w godz. od 8 do 15. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. 827-K

TŁUSTE PLAMY

oraz wszelkie zacieki z materiałów wełnianych usuwa na sucho

proszek

„ULTRA”

Do nabycia w kioskach „RUCHU”, Powszechnych Domach Towarowych, Gminnych Spółdzielniach, drogeriach i perfumeriach MHD, sklepach branżowych Spółdz. Spoż., mydlarniach i składach farb w całym kraju.

Hurtownie: Oddziały Woj. „ARGED”.

NIE WOLNO ZMARNOWAĆ OKAZJI

dwa ciągnięcia loterii

Teraz naprawdę warto kupić los

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

DOM 5-izbowy, ogród 40 arów pod Łodzią, dojazd tramwajem, zamieszkały dom podobny w Łodzi. — Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1581”

PLAC pod Warszawa — (1.500 m kw.) zamieszkały na podobny w Łodzi. — Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1548”

KUPNO

APARAT „Zorkii” trzy lub „Kijew” kupię. Oferty do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „628”

OPONY 600x16 kupię. Biegańskiego 5 tel. 171-55

ZNACZKI do zbiorów, całe zbiory oraz pojedyncze lepsze znaczki kupię filatelista H. Gajewski Łódź, Piotrkowska 79 (wejście z bramy) (1509 G)

SPRZEDAŻ

DRZEWA owocowe różnych odmian sprzedam tanio. Wiadomość Piotrkowska 286, tel. 149-50 do godz. 9 i od 17 do 22

SAMOCHÓD „Bedford” 3-tonowy z dużą skrzynią w dobrym stanie na chodzie do sprzedania. Łódź, Traugutta 21-23, tel. 142-30 (1853 G)

MASZYNE gabinetowa „Singer” sprzedam. Przy byszewskiego 19 m. 10

MASZYNE do pisania „Mercedes Prima” nowa walizkowa sprzedam. — Piotrkowska 153 (komis) (1609 G)

WSZYSTKIE SKLEPY SPOŻYWCZE PSS W ŁODZI

skupują dostarczone im opakowania szklane jak:

PROŻNE BUTELKI

monopolowe po wódkach czystych i spirytusie, fasonowe po wódkach gatunkowych, po ocie i spirytusie denaturowanym, po oleju i sokach typu monopolowego, po winie typu „Bordeaux” i „Szampanki” o poj. 0,70 l i 0,75 l oraz KAPSIÓWKI, BUTELKI po przyprawach w płynie typu „Winiary” i „Warta” z cedzikiem i bez cedzika, SZKLANKI po musztardzie z przykrywką szklaną o poj. 200 g w kształcie stożkowym, SŁOJE PRZEMYSŁOWE z gwintem i nakrętką bakelitową po przetworach owocowych oraz słoje typu „Kapar” i „Dalspo”.

Z dostarczonych, nie uszkodzonych i czystych opakowań szklanych, sklepy płacą ich wartość według obowiązującego cennika.

GOSPODYNIE! Zwracajcie do naszych sklepów zbędne Wam próżne opakowania szklane, które zalegają Wasze komórki i strychy. Dostarczając je do naszych sklepów otrzymacie pieniądze, opróżnicie strychy oraz zabezpieczycie w niezbędne opakowania szklane zakłady produkcyjne.

LOKALE

POKÓJ z kuchnią w Łodzi zamienie na 2 pokoje z kuchnią lub podobne w Krakowie. Wiadomość Łódź, ul. Życzliwa 15 m. 2 (za Kol. Obwodową) od godz. 18

POKÓJ z używalnością kuchni i wygod w Poznaniu zamienie na podobne w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1722”

2 POKOJE, kuchnia, częściowe wygod, gaz w środku zamienie na pokój, kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1555”

Dr MARKIEWICZ specjalista wenerologiczne, skórne, mocznicowe (Piotrkowska 109-6)

Dr BIBERGAL specjalista skórne, wenerologiczne 4-6 Piotrkowska 134

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, pociowe (zaburzenia) 8-9, 15-19, Piotrkowska 14.

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczne, skórne 8-9.30, 3-5, ulica 22 Lipca 4 (1816 G)

Dr ROŻYCKI specjalista akuserski, chorób kobiecych, niepłodność — czwarta — szóstka, Piotrkowska 33.

Dr LASZEWSKI skórne wenerologiczne, 14-15, 17-19.30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza.

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, wenerologiczne, kobiece 15-19, Próchnika 8.

Dr WOYNO specjalista skórne, wenerologiczne, zaburzenia pociowe, Nowotki 7 front 10-11, 16-18 (1614 G)

FELCZER — homeopata — Marceja, wtrąba kamica żółciowa, hemoroidy 16-19, Narutowicza 31

Dr SZTULMAN Józef przeprowadził się na ul. Brzeźna 6-4 tel. 119-91

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim krewnym i znajomym, którzy brali udział w pogrzebie w dniu 4. IV. 1955 r.

S. + P.

ROMANA STASZEWSKIEGO

składają serdeczne „Bóg zapłać”!

ZONA, CÓRKA, ZIĘĆ i SYNOWIE

ZNADZIELNIA LEKARZY

SPECJALISTÓW. Łódź. Piotrkowska 3: porady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne: Południowa 3. Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8 do 20

ROŻNE

PRACOWNIA gorsetów szyje pasy, biustonosze, przyjmuje przeróbki, reperacje. Piotrkowska 35 prawa oficyna parter

INFORMACJI DOTYCZĄCYCH WSZELKIEGO RODZAJU USŁUG

wykonywanych przez spółdzielcze punkty usługowe na terenie m. Łódź

udziela specjalny punkt

»INFORMACJA i REKLAMA«

SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW im. HANKI SAWICKIEJ

telefon 171-97

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 46.

W turnieju
FIFA

Polska - Irlandia 1:1

Udany start naszych juniorów

RZYM. — We Włoszech w drugim dniu międzynarodowego turnieju piłkarskiego juniorów reprezentacja Polski rozegrała pierwszy mecz remisując w Pizie z Irlandią 1:1 (0:0). Bramkę zdobył w 54 minucie prawoskrzydłowy Gadocki, a wyrównanie uzyskał w 77 min. lewy łącznik Irlandii — Chapman.

Start Polaków należy uważać za udany. Nasi piłkarze mieli przez cały czas spotkania przewagę, grali krótkimi przyziemnymi podaniami, stwarzając wiele dogodnych

sytuacji do zdobycia bramki. Już w trzeciej minucie po dobrej akcji trójki napadu Szmít zdobył prowadzenie, ale sędzia nie uznał bramki orzekając, że nasz zawodnik stał na „spalonym”, chociaż sędzia liniowy tego nie wskazywał.

W zespole polskim wyróżnili się w ataku Nowak, Szmít i Gadocki, a w obronie Zakowski i Gerlich.

Piłkarze polscy swą dobrą grą zdobyli sympatię publiczności zbierając serdeczne oklaski. Wynik spotkania nie odzwierciedla przebiegu gry, bowiem nasi juniorzy zastąpili na zwycięstwo różnicą co najmniej 2 bramek. Kolejnym przeciwnikiem naszych piłkarzy będzie 9 bm. w Lucca — Hiszpania.

Wyniki pozostałych spotkań:

w Livorno Włochy — Portugalia 3:0

w Fionia Saara — Szwajcaria 3:1

w Lucca CSR — Anglia 1:0

we Florencji Bułgaria — Hiszpania 2:2.

Więcej takich wyjazdów

Uczniowie Liceum Pedagogicznego w Tomaszowie mieli nie lada atrakcję sportową. Przyjechali do nich gracze ligowej drużyny piłki ręcznej Włókniarza.

Przyjazd Włókniarza wzbudził w Tomaszowie duże zainteresowanie gromadząc na stadionie około 2 tysięcy widzów, rekrutujących się przeważnie z młodzieży szkolnej.

Spotkanie było ciekawe i chociaż zakończyło się ono zwycięstwem wyczołowanego Włókniarza, to jednak uczniowie Tomaszowa wiele skorzystali. W czasie przerwy czołowi gracze Łodzi dzielili się swymi doświadczeniami co do metody treningów i gry z młodszymi swymi kolegami.

Tego rodzaju wyjazdów sportowców łódzkich w teren trzeba organizować coraz więcej, a niewątpliwie korzyści będą obopólne.

Ping-pongiści Sparty zapraszają

Tenis stołowy cieszy się szczególnym powodzeniem wśród młodzieży szkolnej. W większej części spośród tej właśnie młodzieży rekrutują się reprezentanci poszczególnych kół sportowych, a nawet zrzeszeń sportowych.

Otóż w dniach 12—15 bm. w godzinach od 17 do 21 w sali przy ul. Północnej 38 odbywać się będą rozgrywki klasyfikacyjne członków kół sportowych Sparty.

Organizatorzy tego turnieju zapraszają młodzież szkolną do licznego udziału w tej imprezie zwłaszcza, że wstęp jest bezpłatny.

Vojvodina gra w Poznaniu we wtorek

Sekcja piłki nożnej GKFK zmienia termin spotkania jugosłowiańskiej drużyny piłkarskiej Vojvodina z Kolejarem Poznań. Jugosłowianie grają w Poznaniu we wtorek, 12 bm.



PIĄTEK, 8 KWIETNIA

12.15 Koncert popularny. 13.10 Audycja literacka „Spacer w alei cmentarnej”, fragment powieści pt. „Droga Łukasza”. 13.30 Audycja dla dzieci starszych. 14.10 Audycja dla dzieci młodszych. 14.30 Muzyka operowa. 15.20 Recital na dwa fortepiany. 15.50 Aktualny felieton na tematy międzynarodowe. 16.00 Muzyka dla wszystkich. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 (L) Młodzi muzycy przed mikrofonem — uczniowie Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej. 17.50 Łódzki dziennik radiowy. 18.05 (L) Popularne arie i piosenki. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Audycja oświatowa. 19.35 Tydzień muzyki węgierskiej. 20.20 Reportaż literacki. 20.35 Z całego świata. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.20 Felieton. 22.30 Koncert d. c. 23.00 Muzyka taneczna.



Aniola

- * Aniola — jak zwykle najgroźniejszym strzelcem
- * Szymkowiak lepszy od Stefaniszyna

SPORT SPORT

Tylko remis wywalczyli Polacy z belgijską jedenastką „White Star“

Eksperymentalny skład kadry nie sprostął zadaniu

(Dalekopisem z Wrocławia)

od naszego specjalnego wysłannika)



choć i jej gra pozostawiała wiele do życzenia.

Dusza tego ataku był właściwie Aniola. On to podyktował ostrzejsze tempo i jako zdobywca jednej bramki i współtwórca drugiej, waleń przy czynił się do uzyskania wyniku remisowego.

Belgowie okazali się lepszym przeciwnikiem niż się tego spodziewano. Czwarte miejsce w II lidze, zajmowane przez Star nie wystawiało gościom aż tak dobrego świadectwa, aby nasza czołówka piłkarska musiała się z nimi liczyć jako z groźnym przeciwnikiem. Tymczasem goście za grali nadszperkowanie dobrze. Wykazali nienaganną technikę, a pięknie obmyślanymi akcjami i niezwykłe sportową postawą zyskali sympatie widzów.

Gra ich była daleka od jakiegokolwiek szablonu. W zależności od potrzeby stosowali krótkie i długie zagrani, ale nie obce im były dalekie przerzuty na skrzydła gdy zachodziła tego potrzeba. Cechą charakterystyczną Belgów była gra ich ataku.

Mieli oni jakby dwie linie napastnicze. Pierwszą tworzyli dwóch zawodników z reguły wysuniętych do przodu i oni to gdy otrzymali piłkę rozmontowywali polski blok obronny. Czynnili to w sposób dość umiejętny, by następnie wciągnąć w akcję pozostałą trójkę.

Mecz był ciekawy i obfitował w wiele emocjonujących momentów. Lepiej zagrała drużyna gości i chociaż kadrowie mieli niejedną okazję do umieszczenia piłki w siatce przeciwnika, wynik po 32 min. gry brzmiał 2:0, nieestety, na korzyść White Star. Fatalne „pułki” Gronowskiego, Pohla, Kempnego i Baszkiewi-

cza tak zdenerwowały widownię, iż ta głośnie domagała się wejścia na boisko Anioli, jakby przeczuwając, że tylko on może odegrać w tym meczu poważniejszą rolę.

Duży udział w początkowym niepowodzeniu Polaków miały winy Belgów, którzy okazali się naj słabszym na boisku. Z jego to winy Belgowie uzyskali rzut wolny, po którym lewy łącznik Stours umieścił piłkę w siatce. W niespełna 10 min. potem Hauben strzelając z najbliższej odległości zdobył drugą bramkę. Na szczęście udało się jeszcze przed końcem pierwszej połowy Gronowskiemu przejąć dośrodkowanie lewej strony i oddać strzał pod poprzeczkę niemożliwy do obrony. Zmiany poczynione podczas pauzy sprawiły, że drużyna polska zagrała dużo lepiej. Nowy duch wstąpił w naszych piłkarzy, gdy Aniola ruszył z piłką naprzód jak taran i zwyciężył wszystkie przeszkody wyrównał wynik na 2:2.

Nadzieję na zwycięstwo zgasił w 60 min. Delecuty — zdobyw

ca trzeciej bramki dla Belgów. Ale Aniola nie zawiodł, wypracowując Kempnemu pozycję do trzeciej bramki dla kadry.

OSTATECZNY WYNIK 3:3

Polacy grali w składzie — Stefaniszyn (Szymkowiak), Sobkowiak, Wieczorek, Nowacki, Strzykowski (Wiśniewski), Zientara, Gronowski (Kempny), Brychey (Aniola), Kempny (Hachorek), Pohl, Baszkiewicz (Cechelik). Niewątpliwie trenerzy nasi wyciągną odpowiednie wnioski z tej pierwszej próby, nam pozostaje jedynie stwierdzić, że na poziomie zagrali tylko Szymkowiak (lepszy niż Stefaniszyn), Aniola, Zientara, częściowo Kempny, Cechelik i że musimy na gwałt szukać dalszych kandydatów do reprezentacji, bo z tych zawodników, którzy grali przeciwko White Star dobrej reprezentacji nie zostawimy.

K. ROZMYŚLÓWICZ

Starzy znajomi w reprezentacji Belgii na VIII Wyścig Pokoju

Federacja Kolarska Belgii ustaliła już drużynę reprezentacyjną na VIII Wyścig Pokoju, organizowany przez redakcję „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudého Práva”.

W zespole belgijskim wystąpią następujący kolarze: Maurice de Boeck, Rene Cailleaux, Louis Ruwet, Maurice van den Daele, Franz van Loveren oraz Joseph Verhelst.

Dwóch z tych zawodników Verhelst i van Loveren startowali w V Wyścigu Pokoju w r. 1952. Ruwet brał udział w wyścigach w latach 1953 i



de Boeck

Ruwet

Ciekawostki ze sportu zagranicznego

W Paryżu odbyły się zimowe mistrzostwa Francji w pływaniu. Wyniki: 100 m Eminent 58,8, Bozon 59,1 (Jany dopiero czwarty 1:00,9, 200 m dow. Boiteux 2:11,9, Eminent 2:12,1, 100 m grzbiet. Bozon 1:05,2, Coignot 1:07,3, 200 m klas. Broussard 2:49, Kobiety: 100 m dow. Sendral 1:10,1, Vouaux 1:10,5, 100 m grzbiet. Andre 1:16,8, 200 m klas. Derommelaere 3:08,1, 400 m dow. Sendral 5:31,7, 100 m mot. Duteil 1:27,3.

Robinson ustanowił nowy rekord Szwecji w pływaniu na 100 metrów na grzbienie — czas 1:05,9.

Jak donosiliśmy, Francja zmierzy się w meczu bokserkim z Niemcami zachodnimi w dniu 24 bm. w St. Nazaire. Drużyna Francji ulegnie b. dużym zmianom i będzie zupełnie inna niż ta, która walczyła przeciw Polsce. W ekipie znajdzie się nowi zawodnicy, jak: Azzouz, Sebbane, Legrand i Becu.

W Kairze turniej indywidualny w szpadzie wygrał Włoch Bertinetti.

W Lozannie w meczu bokser skim Szwajcaria pokonała Walię 12:8.

W Melbourne Stephens przebiegł 5 000 m w 14:29,6.

Duńczyk Giele ustanowił nowy rekord swego kraju w pływaniu na 200 m mot. — czas 2:40,6.

Ostatnie wyniki pływackie w Niemczech zach. były następujące: 200 m Kohler 2:14, 400 m Fugger 4:46,1, 100 m mot. Hirsch 1:07,7, 100 m klas. Rademacher 1:14,1, 200 m klas. Sutter 2:46, 100 m grzbiet. kobiet Braune 1:19,2.

W Amsterdamie De Nijs przeplynał 100 m grzbiet w 1:17,8.

W Kairze w turnieju na szable triumfował niespodziewanie Egipcjanin Dessouki przed Włochem Lucarelli. Węgry nie startowali.

W Taszkencie lekkoatletci radzieccy uzyskali szereg dobrych wyników: 110 ppl. Bogatow 14,9, tyczka Bulatow 4,20, Pietrow 4,20, Basow 4,10, trójskok Czerkel 15,09, oszczep Listopad 60,31, miot Tka-czew 58,04, Pleszczenkow 57,25, Tumanow 56,38, w dal kobiet Litujewa 5,80.

54 a de Boeck — w ubiegłym roku. Wszyscy ci zawodnicy należą do czołówek poprzednich Wyścigów Pokoju, często zajmowali miejsca w pierwszych dziesiątkach.

Pozostali dwaj kolarze belgijscy — Cailleaux oraz van den Daele, to również czołowi szosowcy amatorzy Belgii. W drużynie reprezentacyjnej nie znalazł się zwycięzca ostatniego Wyścigu Dookoła Belgii Kerckhove, gdyż przeszedł do kategorii „niezależnych” oraz van Meenen, który ostatnio wykazuje słabą formę.

Karnecik Igrzysk Festiwalowych

O sekcji tenisa stołowego wpłynęło zgłoszenie reprezentacji Francji, która weźmie udział w turnieju podczas II MISM.

Komitte organizacyjny II MISM zatwierdził plakat festiwalowy w adaptacji Trepkowskiego. Ogółem zostanie wyprodukowanych 200 tys. plakatów z tego 100 tys. przeznaczonych jest dla zagranicy. Połowa plakatów przeznaczonych dla zagranicy posiada nadruki w pięciu językach. Pozostałe nie posiadają nadruków.

Z okazji II MISM poczta polska wyda serię znaczków składającą się z sześciu sztuk. Jeden ze znaczków będzie przedstawiał widok Centralnego Stadionu Festiwalowego, drugi reprodukcję medalu dla zwycięzcy, a pozostałe cztery poświęcone będą następującym dyscyplinom sportu: wioślarstwu, pływaniu, lekkoatletyce i koszykówce.

Fińska opinia o bokserach ZSRR

MOSKWA. — Po dwóch meczach w Moskwie reprezentacja bokserka Finlandii wylądowała do Leningradu, gdzie wystąpi również w dwóch spotkaniach. (Jak wiadomo, w obu meczach moskiewskich zwyciężyli gospodarze 18:2).

Przed wyjazdem ze stolicy ZSRR kierownik drużyny fińskiej, prezes związku bokserkiego Finlandii Smeds powiedział m. in.:

„Zwycięstwo gospodarzy w obu meczach było w pełni zasłużone. Trzeba przyznać, że w ostatnich latach poziom radzieckiego boksu znacznie się podniósł, zarówno w technice jak i taktyce walki. Najbardziej podobał mi się zawodnik wagi lekkiej — Smirnow z pierwszego i Gohbienko z drugiej drużyny ZSRR”.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44

Straż Pożarna 8

Kom. Miejska MO 253-60

Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

POWSZECHNY (Obr. Stalinskogo 21) g. 19

„Mazepa”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta niecierpliwa”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga kremlu”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Ciężki ze smoczec skóry”

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10 „Siedmiu cza rodziejów”

Pozostałe nieczynne.

* KINA *

BAITYK (Narutowicza 20) „Rezerwowi gracze”

g. 16. 18. 20 dozw. od lat 7

GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok.

CO? GDZIE? KIEDY?

i kult.-oświat. „Tolstoj w Jasnej Polanie” g. 18. 19. 20. Program dla najmłodszych: „Na leśnej estradzie” „O kogutku i kure” „Serce bohatera” „Czarodziejskie witaminy” g. 16. 17

MŁODA GUARDIA (Zielona 2) „Młode serca” g. 16. 18. 20 dozw. od lat 7

POLONIA (Piotrkowska 67) „Znak życia” g. 16. 18. 20 dozw. od lat 12

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Skarby sultana” g. 18. 20 dozw. od lat 7

MAJA (Kilińskiego 178) „Skanderbeg” g. 17. 19.15 dozw. od lat 12

REKORD (Rzewska 2) „Ostatni Mohikanin” g. 17. 19 dozw. od lat 14

ROMA (Rzewska nr 84) „Niebezpieczna ciemność” g. 18. 20 dozw. od lat 12

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Krzyżostół Kolumb” g. 18.30 dozw. od lat 14

TATRY (Sienkiewicza 49) „Maksymek” g. 16. 18. 20 dozw. od lat 14

SWIT (Bałucki Rynek) „Pomysłowy sprzedawca” g. 18. 20 dozw. od lat 14

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Miłość kobiety” g. 18. 20 dozw. od lat 18

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Cienna rzeka” g. 16. 18. 20 dozw. od lat 18

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Wzburzyło się morze” II seria g. 16. 18. 20 dozw. od lat 12

WISLA (Tuwima nr 1) „Wzburzyło się morze” I seria g. 16. 18. 20 dozw. od lat 12

ZACHETA (Zygierska 20) „Ekspres z Norymbergi” g. 18. 20 dozw. od lat 14

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Taniec z różami” g. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22

Dyżury apłek

Limanowskiego 1. Piotr kowska 25. Łagiewnicka 120. Piotrkowska 307. Narutowicza 42. Gdańska 90. Armii Czerwonej 8. Srebrzyńska 67.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polożniczo — ginekologiczny: Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr. Wolf. ul. Łagiewnicka 34-36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przędzalniana 75.

Laryngologia: Szpital im. dr. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-84, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-82. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-64. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. — 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8—16, w sobotę 8—14.